

Askanas, Kazimierz

Powiązania Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej z Królewskim Warszawskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk (1820-1830)

Notatki Płockie 28/2-115, 27-30

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zej sali i czterech pokoiw sąsiednich do 1 lipca (1901 r. przypis autora) bez opau i oświetlenia [...] Prezesa Tow. p. Święcickiego upoważniono do kupna lub wynajęcia w Warszawie fortepianu[...] „Faktycznie, w kilka dni po wspomnianym zebraniu zakupiono nowy fortepian marki Blüthner, a w jakiś czas później jeden z obywateli miasta podarował — bez ogłoszenia nazwiska (sic!) równie dobry fortepian”²³.

Zarząd Towarzystwa zaapelował do społeczeństwa o poparcie swoich zamierzeń i zobowiązał się do organizowania raz w tygodniu dla członków i sympatyków koncertu.

W końcu października 1901 roku odbyto plenarne zebranie, podczas którego ustalono szereg spraw natury finansowej. Uzupełniono także skład Zarządu Towarzystwa, do którego wszedł m.in. ks. Eugeniusz Gruberski. Zapo-

znano się także z treścią zatwierdzonego statutu, przystąpiono do organizowania koncertów, które nazwano wieczorkami muzycznymi.

Towarzystwo Muzyczne zapoczątkowało nową erę w życiu muzycznym miasta i środowiska. Niezmiernie interesującym jest fakt, jak potrafiło zaspokoić potrzeby tego środowiska i jaki miało wpływ na kształtowanie kultury muzycznej. Towarzystwo Muzyczne powstało w 1900 roku i trwało przez okres najbardziej znamienny w dziejach Polski — przez okres kształtowania się jej państwowości i pierwszych lat niepodległości po ponad stuletniej niewoli. Problemy te stanowią jednak temat odrębnego opracowania. Autor szczególne podziękowanie składa pani Barbarze Konarskiej — Pabiniak, za krytyczne uwagi, które wniosła do treści artykułu.

PRZYPISY

- ¹ J. Wieszyłowski, *Psychologia muzyki*. Warszawa 1961.
- ² *Dzieje Płocka*, Płock 1973.
- ³ J. Krzyżanowski, *Dzieje Literatury Polskiej*, PWN Kraków, 1982.
- ⁴ *Dziesięć Wieków Płocka*, wyd. TNP, Płock 1967.
- ⁵ W. Gieburowski, *Chorał Gregoriański w Polsce*. Poznań 1922.
- ⁶ *Słownik Muzyków Polskich*, PWM, 1964.
- ⁷ A. Chybiński, *Słownik muzyków dawnej Polski do 1800 roku* (zeszyty dodatkowe do kwartalnika muzycznego 1948/49). PWM Kraków.
- ⁸ *Tamże*.
- ⁹ M. Kamiński, *Szkic życia muzycznego w Płocku*. Płock 1971, wydawnictwo okolicznościowe.
- ¹⁰ T. Strumiłło, *Szkice z polskiego życia muzycznego XIX wieku*, PWM, Kraków 1954 (z cyklu małe monografie muzyczne t. V).
- ¹¹ Szerzej na ten temat, patrz artykuł: S. Fedorowicz, *Zagraniczne echo artykułu Stanisława*

- Kostaneckiego, ETA Hoffman i jego związki z Płockiem*, «Notatki Płockie» 5/74 z 1973 roku.
- ¹² T. Strumiłło, *Szkice z polskiego życia muzycznego XIX wieku*, s. 115.
- ¹³ *Variations brillantes sur une cracovienne favorite, Premier Caprice Fantaisie et Variations brillantes sur un theme favori de l'Opera „Lucie de Lammermoor”*.
- ¹⁴ *Słownik* [...] z 1964 r.
- ¹⁵ T. Strumiłło, *Szkice* [...], s. 154.
- ¹⁶ L. Krzywicki, *Wspomnienia*, T. I, Warszawa 1967.
- ¹⁷ T. Strumiłło, *Szkice* [...], s. 115.
- ¹⁸ M. Kamiński, *Szkic* [...], s. 14.
- ¹⁹ *Jw.*; W. Lachman, *Zarys życia i twórczości TNP*. Płock 1969.
- ²⁰ M. Kamiński, *Wacław Lachman* [...], s. 20.
- ²¹ *Tamże*.
- ²² «Echa Płockie i Łomżyńskie» Nr 14/296 z 16 II 1901 r. i 17/250 z 27 IX 1900.
- ²³ M. Kamiński, *Szkic* [...], s. 18.

KAZIMIERZ ASKANAS

Powiązania Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej z Królewskim Warszawskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk (1820—1830)

Zawiązane w roku 1820 Towarzystwo Naukowe Płockie przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej zawdzięczało swe powstanie spłotowi czynników o charakterze ogólnokrajowym i środowiskowym.

Pierwsze lata istnienia Królestwa Polskiego cechowały względnie pomyślne warunki polityczne i przejawy pewnego liberalizmu w dziedzinie kulturalno-oświatowej.

Rozbudowa przemysłu, wymagająca rozwiązań na bazie rozwijającej się techniki, stwarzała zapotrzebowanie na idący nowymi dro-

gami rozwój nauki, bardziej nowoczesnie niż dotychczas organizowanej. Pozycja nauki nabrała też istotnej wagi dla kultury narodowej. W Płocku zarysowały się w tym czasie szczególnie pomyślne warunki dla stworzenia ruchu naukowego.

Szkoła Wojewódzka Płocka skupiała dość znaczną liczbę pedagogów, którzy wraz z gronem miejscowych intelektualistów stanowili realną bazę dla zainicjowania w mieście działalności naukowej.

Przybyły w sierpniu 1819 roku do Płocka

nowy rektor Szkoły Wojewódzkiej Płockiej, Kajetan Morykoni, doświadczony społecznik i organizator, a przy tym człowiek rozmiłowany w nauce, wysoko szacujący jej rangę w społeczeństwie, powziął myśl założenia przy Szkole Wojewódzkiej towarzystwa naukowego.

Inicjatywa Morykoniego jest niewątpliwa, warto jednak prześledzić sytuację, w jakiej inicjatywa się zrodziła i co stanowiło lub mogło stanowić w tej sprawie czynniki inspirujące.

Przede wszystkim zwraca uwagę istniejące już od 1800 roku w Warszawie Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk, mogące stanowić jednocześnie wzór do naśladowania i wzorzec, według którego można było wytyczyć zręby struktury projektowanego dla Płocka towarzystwa.

Pewną inspirację dla koncepcji Morykoniego musiał stanowić też reskrypt Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 września 1818 roku noszący podpis: „Minister Prezydujący w zastępstwie Radca Stanu Staszic”¹.

Reskrypt ten skierowany do wszystkich szkół wojewódzkich, powołujący się na dawną, niezrealizowaną koncepcję Komisji Edukacji Narodowej, poleca rektorom szkół wojewódzkich, aby zobowiązali profesorów do zapisywania wszelkich postrzeżeń z dziedziny historii, fizyki, statystyki, wynalazków, zdarzeń, gospodarki itp.².

Uderzającą jest zbieżność tendencji wyrażonych w reskrypcie z zamiarami przedstawionymi w sformułowanych przez Morykoniego i ogłoszonych na posiedzeniu Szkoły Wojewódzkiej 19 marca 1820 roku „Pierwszymi myślami względem utworzenia Towarzystwa naukowego przy Szkole Wojewódzkiej w Płocku”.

Naczelny cel zakładanego Towarzystwa został w tych myślach określony w sposób uderzająco zbieżny z założeniami reskryptu. „Myśli” podają mianowicie, że Towarzystwo ma zamiar: „zgromadzać wiadomości, wyjaśniające wszystkie szczegóły dziejów narodowych jakie znaleźć można w województwie płockim, jako też opisywać wszystkie rzeczy godniejsze uwagi, mogące służyć do publicznego użytku, albo pomnożenia dotychczasowej z nich korzyści, a wreszcie wystawiać potrzeby tej krainy”. W dalszym ciągu Myśl znajduje się stwierdzenie, że członkowie Zgromadzenia „szukają szczególnie środków, przez które mogliby dopełnić reskrypt Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 września 1818 r. pod liczbą 5203 nakazujący profesorom składać naukowe zapisy”³.

Daleko posunięte analogie treściowe fragmentów „Pierwszych Myśli” i wytycznych wskazanego reskryptu sugeruje inspirującą rolę staszicowego pisma dla powziętej przez Morykoniego koncepcji.

Staszic, jeden z najwybitniejszych ówczesnie umysłów w kraju, był od powstania warszaw-

skiego towarzystwa jego najwybitniejszym chyba intelektualnie członkiem, a w latach 1808—1826 — prezesem. Wydaje się, że jasno przedstawiona w przytoczonym reskrypcie myśl Staszica o przyszkolnej działalności naukowej, sformułowana wówczas, gdy był już członkiem warszawskiego Towarzystwa, nie powinna zostać niedoceniona jako inspirująca koncepcja Morykoniego.

Zanim powstało Towarzystwo płockie już z góry na jego prezesa upatrzony był biskup Prażmowski, nie tylko jako wysoko postawiony w hierarchii społecznej, lecz również jako jeden z ważniejszych członków warszawskiego Towarzystwa, szczególnie mocno przy tym popierany przez tak wybitną osobowość jaką był wówczas Stanisław Kostka Potocki.

Wydaje się oczywiście, że swe „Pierwsze Myśli” przesłał Morykoni Prażmowskiemu do krytycznej oceny nie jako biskupowi, lecz jako doświadczonemu już członkowi stołecznego towarzystwa naukowego, którego stać było na opracowanie koreferatu i to wybitnie korzystnego dla mającego powstać towarzystwa. Jak dalece Morykoni zapatrzony był w towarzystwo warszawskie, jako wzór do naśladowania, i że projekty te oceniał Prażmowski z pozycji członka naukowej instytucji, świadczy o tym pismo jego, stanowiące bardzo rzeczowy, sui generis, koreferat „Pierwszych myśli”.

Ocenę przedstawionego przez Morykoniego elaboratu zaczął Prażmowski od stwierdzenia: „Ustawy Towarzystwa Naukowego, które mi W-ny Pan Rektor udzielić raczył są prawie wszystkie zgodne z tymi, które sobie Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk przypisało”. Zestawiając wielkie możliwości stołecznego Towarzystwa z bardzo ograniczonymi możliwościami przyszkolnej instytucji, mającej powstać w Płocku, Prażmowski wyraził opinię, że statut płockiego towarzystwa nie powinien być zbyt ściśle wzorowany na statucie odpowiednim dla towarzystwa warszawskiego, lecz nie (czego nie dopowiedział) dla skromnej instytucji w małym mieście prowincjonalnym⁴.

Powstanie Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej wiąże się zatem w sposób jak się wydaje bezsporny: z „Towarzystwem Królewskim Warszawskim Przyjaciół Nauk” jako instytucji stanowiącej wzór do naśladowania i wzorzec do technicznego powiązania zagadnień strukturalnych i funkcjonalnych płockiego Towarzystwa.

Dalsze związki, mające charakter personalny to powiązania przez osobistości należące do najwybitniejszych w towarzystwie warszawskim, do jakich należeli Staszic i zastrzeżenie chyba uznawany przez Stanisława Kostkę Potockiego za jednego z najbardziej wykształconych duchownych — Prażmowski. Związki ich z towarzystwem płockim — Staszica inspirujące i Prażmowskiego w zakresie budowania

przez Morykoniego pierwszych zrębów struktury płockiego Towarzystwa, wydają się oczywiste.

Wpływy twórczych myśli jeszcze jednej z naczelnych postaci ówczesnego życia politycznego i kulturalnego w Królestwie, a przy tym członka Warszawskiego Towarzystwa są mniej uwidocznione, choć jak należy przypuszczać, bardzo istotne.

Stanisław Kostka Potocki nazywany „księciem mówców” — jeden z założycieli i czynnych członków Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, pełnił od roku 1812 funkcje wielkiego mistrza Wielkiego Wschodu Polskiego, a od r. 1817 był ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Koncepcja oświatowa Potockiego stanowiąca co do zasady przedłużenie myśli Komisji Edukacji Narodowej, dążyła do podniesienia poziomu oświaty przez zakładanie szkół, a także przez tworzenie społecznych placówek naukowych, co miało stanowić jedną z dróg prowadzących do przebudowy istniejących w kraju stosunków społecznych i gospodarczych⁵.

Wyjątkowo dogodnym kanałem, do transmitowania tych założeń były loże masonskie⁶, których działalność kierowana była przez Stanisława Kostkę Potockiego, wielkiego mistrza całego wolnomularstwa polskiego⁷.

Powstanie towarzystwa warszawskiego było pierwszym i najważniejszym osiągnięciem dla rozwoju nauki na najwyższym szczeblu.

Nie kwestionując osiągnięcia Morykoniego jako założyciela Towarzystwa płockiego — nie można nie doceniać wpływu na jego inicjatywę twórczych myśli Potockiego z jakim musiał się on spotykać na terenie łoży. Zamierzenia oświatowe wolnomularstwa polskiego miały obok działalności charytatywnej zasadnicze znaczenie, co sugeruje, że zagadnienia te nie mogły być na zebraniach łoży pokryte milczeniem.

Kajetan Morykoni był związany z wolnomularstwem jeszcze od czasów swego pobytu w Lublinie, gdzie stykał się z wielkim masonem, Stanisławem Potockim. Był Morykoni również członkiem łoży masonskiej w Siedlcach; w Płocku należał do wszystkich łoż z wyjątkiem niemieckiej, Zum Dreieck.

Należałoby zatem uznać, że przedstawione na zebraniach wolnomularskich, płynące od Potockiego koncepcje oświatowe nie mogły pozostać bez wpływu na zamierzenia Morykoniego.

Stanisław Kostka Potocki był nie tylko założycielem, lecz i czynnym członkiem towarzystwa warszawskiego, co wskazywało na dalszy jeszcze czynnik powiązań obu towarzystw.

Morykoni przybył do Płocka w sierpniu 1819 roku, a towarzystwo płockie zostało założone już w czerwcu 1820 roku. Po tym niezwykle szybko, bo już 17 tegoż miesiąca Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświece-

nia Publicznego wydała reskrypt ustosunkowujący się pozytywnie do podpisanego przez biskupa Prażmowskiego — pisma o zatwierdzenie „ustaw” towarzystwa, jakby sprawa dobrze wiadoma nie wymagała już żadnych wyjaśnień i powinna być niezwłocznie załatwiona. Na przypomnienie zasługuje fakt, że od roku 1817 ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego był właśnie Stanisław Kostka Potocki.

O wpływach forsowanej przez Potockiego masonskiej myśli o upowszechnianiu oświaty na założenia, jakie kształtować miały działalność Towarzystwa Płockiego, zdają się wymownie świadczyć słowa Morykoniego z jego „Pierwszych myśli względem utworzenia Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej w Płocku”: „Aby upowszechnić i wnieść ile możliwości dozwoli oświecenie w kraju zbiera się Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej w Płocku”, z których wyraźnie przebija koncepcja Potockiego upowszechnienia nauki⁸.

9 grudnia 1820 roku wielka kariera polityczna Potockiego na skutek skargi biskupów do cara — zostaje złamana. 14 września 1821 roku w Wilanowie Potocki zmarł, pozbawiony łask cara i z różnych względów społecznego poparcia.

W nowej sytuacji, gdy nawet przemówienia nad grobem Potockiego wiały nie tylko chłodem, lecz tchnęły też dezaprobatą jego działalności, a pochwałami można było narazić się nowemu ministrowi, Morykoni wystąpił z inicjatywą uczczenia Potockiego. Zaprojektowana szafa z jego popiersiem zawierająca zbiór spuścizny literackiej Potockiego była wyjątkowym podówczas gestem uznania względem Potockiego. Podczas uroczystości ufundowania tej biblioteczki w Towarzystwie w dniu 19 marca 1822 roku Morykoni oświadczył, że „jeżeli kiedyś usilność Towarzystwa użyteczną będzie, Potockiemu należy się wdzięczność, on podał pierwszy myśl związku naszego (Towarzystwa) on go pierwszy wspierał poręką”⁹. Oto wyrażona własnymi słowami Morykoniego ocena inspiracji Potockiego, niewątpliwie przez nikogo nie narzucona, a stanowiąca w istniejącej sytuacji akt szczerości i odwagi cywilnej. Rektor Morykoni podlegał przecież nowemu ministrowi oświaty, bardzo niechętnie ustosunkowanego do Potockiego. Trudno przypuścić, żeby Morykoni tak wyolbrzymiał znaczenie przytaczanego wyżej reskryptu z 12 września 1818 r., iżby zalecenia tego pisma określił jako „pierwszą myśl zawiązania towarzystwa” i bezpodstawnie oświadczył o działalności Potockiego jako pierwszego, który wspierał towarzystwo poręką. Wydaje się, że choć inicjatorem i realizatorem pomysłu założenia Towarzystwa był bezsprzecznie Kajetan Morykoni, to jednak grały tu istotną rolę inspiracje zarówno co do założenia jak i form działania Towarzystwa. Inspiracje te stanowił splot koncepcji Staszica, Prażmow-

skiego i Potockiego, członków Warszawskiego Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Nie było też dziełem przypadku, że towarzystwo plockie już na progu swej działalności wysłało do Towarzystwa warszawskiego pisma zapraszając jako opiekunów towarzystwa plockiego — „pomiędzy innymi członki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk”. W związku z pismem tym Sekretarz Towarzystwa ks. Edward Czarnecki na posiedzeniu 1 października 1820 r. „czyni uwagę, czyby nie należało temu Towarzystwu od Naszego co napisać”. Zamiast odpowiedzi „Rzecz do działań odesłano”. Na posiedzeniu Działu Umiejętności 18 października 1820 roku na ponowny wniosek Sekretarza „czyby nie należało ze strony naszego Towarzystwa temu Towarzystwu odpisać” ustalono, że: „Dział nareszcie nie widzi potrzeby aby Towarzystwu nasze miało ten na siebie obowiązek przyjmować”¹⁰. To pełne rezerwy stanowisko było, jak należy domniemywać, przede wszystkim wynikiem obawy związania stołecznej instytucji skupiającej najwyższe autorytety nie tylko naukowe w kraju, ze skromnym co do swych możliwości, przyszkolnym towarzystwem prowincjonalnym, które nie mogło być traktowane jako równorzędny partner, który mógł przy tym okazać się bardzo kłopotliwy.

Opieka nad pupilem zupełnie niezależnym, o nie dających się przewidzieć sposobach działania mogła w sytuacji klimatu politycznego wybitnie już nie sprzyjającego polskim organizacjom społecznym prowadzić, jak się to wkrótce miało okazać, do niebezpiecznych zagrożeń.

Tym niemniej 30 listopada 1820 roku Towarzystwo Królewsko-Warszawskie Przyjaciół Nauk wystosowało do towarzystwa plockiego podpisane przez Prezesa Towarzystwa Staszica i Sekretarza Towarzystwa ks. Edwarda Czarneckiego pismo, w którym dziękuje za zaproszenie Towarzystwa jako opiekuna towarzystwa plockiego, dziękuje za ten dowód uznania i „oświadcza gotowość swoją służenia, gdzie dobro i sława narodowa tego wymaga”¹¹.

Z podobnym listem wystąpił jeszcze jeden

członek Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk, związany z Płockiem — Rektor Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu Wojciech Szweykowski¹².

Współpraca towarzystwa warszawskiego z towarzystwem plockim, na którą założyciele tego towarzystwa oczywiście liczyli, nie okazała się płodna, aczkolwiek w okresie narodzin plockiego towarzystwa najwybitniejsi przedstawiciele Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk przejawiali najbardziej pozytywny, pełen życzliwości stosunek do towarzystwa plockiego.

Powiązania Towarzystwa warszawskiego i plockiego odbiły się echem w połowie bieżącego stulecia, gdy Towarzystwo Naukowe Warszawskie w ciężkich chwilach Towarzystwa Naukowego Plockiego wystąpiło z owocną pomocą, broniąc to towarzystwo przed zamierzoną likwidacją i niosąc mu pomoc finansową. Ale te związki z zupełnie już innej epoki wymagają odrębnego opracowania.

Na zakończenie przedstawionych uwag o powiązaniach między Towarzystwem Warszawskim i Płockim z okresu jego narodzin wypadałoby jeszcze wspomnieć o niezwykle cennym darze, jaki Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk otrzymało z rąk biskupa plockiego, Adama Prażmowskiego, prezesa Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej w Płocku. Darem tym była srebrna oprawa ewangeliarza Anastazji, żony Bolesława Kędzierzawego¹³. Oprawa ta, stanowiąca jeden z najstarszych i najcenniejszych zabytków złotnictwa polskiego, przedstawia przy tym duże wartości artystyczne. Czy Prażmowski ofiarował Oprawę jako biskup plocki, czy jako Prezes Towarzystwa plockiego trudno dociec. Był to jednak dar złożony Towarzystwu Warszawskiemu przez biskupa, piastującego godność prezesa plockiego Towarzystwa naukowego w okresie kończącej się działalności tego towarzystwa.

Tym pełnym hojności gestem Płock oddał ostatni pokłon najwyższej ówczesnie instancji nauki polskiej.

BIBLIOGRAFIA

¹ *Okólnik radcy stanu Stanisława Staszica do szkół wojewódzkich z dnia 12 września 1818 r.*, [W:] Rolbiecki, *Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej*, W-wa 1966, s. 121/485.

² K. Morykoni, *Pierwsze myśli względem utworzenia Towarzystwa Naukowego Plockiego*, rps. Biblioteka im. Zielińskich TNP.

³ *I.c.*

⁴ List Adama Prażmowskiego z 28.V.1820 r. do Kajetana Morykoniego, rps. Biblioteka im. Zielińskich TNP.

⁵ E. Kipa, *Podróż do Ciemnogrodu i Świątek Krytyczny*, wybór, opracowanie i wstęp E. Kipa. Wrocław 1955.

⁶ H. Skimbrowicz, *Masoni w Płocku*, «Korespondent Płocki» 1880, nr 6, str. 1—3; S. Małachowski, *Dzieje Wolnomularstwa w Płocku*, «Notatki Płockie» nr 6, 1957 r.

⁷ St. Małachowski — Lempicki, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738—1821 poprzedzone zarysem historii wolnomularstwa polskiego i ustroju Wielkiego Wschodu Polskiego*, Kraków 1929.

⁸ *Pierwsze myśli*, *o.c.*

⁹ K. Morykoni, *Na uroczystość Józefa dnia 19 marca 1822 r. mowa o pomniku Stanisława Kostki Hrab. Potockiego założonym w Bibliotece Publicznej T-wa Plockiego*, przez Towarzystwo Naukowe w Płocku, rks. Biblioteka im. Zielińskich TNP.

¹⁰ AGAD. TNP t. 61 k. 190, t. 67, k. 94, cyt. za W. Rolbiecki, *op. cit.*

¹¹ AGAD. TNP t. 18, k. 18, cyt. *j.w.*

¹² *Op. cit.*

¹³ A. J. Nowowiejski, *Płock Monografia Historyczna*, Płock 1930 r.